

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego w trakcie rozprawy głównej, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. G. od 2002 r. był prezesem zarządu spółki (...) sp. z o.o. z siedzibą w M.. Przedmiotem działalności spółki było wykonywanie robót budowlanych (dowód: odpis KRS k. 6-7). W dniu 11 października 2013 r. ww. spółka zawarła ze S. R., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) (wcześniej: Agencja Ochrony Osób i Mienia), umowę nr (...) o świadczenie usług dozoru mienia przy ul. (...) w W., w związku z toczącymi się w tym miejscu pracami budowlanymi (dowód: kopia umowy o świadczenie usług k. 8-9; zaświadczenie CEIDG k. 5). Zgodnie z § 3 ust. 2 przedmiotowej umowy - spółka (...) sp. z o.o. była w zamian zobowiązana do zapłaty wynagrodzenia na rachunek bankowy przedsiębiorcy (...) w terminie 21 dni od dnia otrzymania faktury (dowód: kopia umowy o świadczenie usług k. 8-9). Umowa była realizowana od chwili podpisania umowy, a prezes spółki S. - A. G., nie wskazywał, by miała ona jakiegokolwiek problemy finansowe, które mogłyby zagrozić realizacji umowy z jego strony (zeznania M. R. k. 44-45, k. 172-174). W dniu 31 października 2013 r. przedsiębiorstwo (...) wystawiło pierwszą fakturę za fizyczną ochronę placu budowy na kwotę 3 262,45 zł (dowód: kopia faktury VAT z 31.10.2013 k. 10). Następna faktura została wystawiona za kolejny miesiąc świadczenia usługi, tj. w dniu 30 listopada 2013 r., na kwotę 4 842,26 zł (dowód: kopia faktury VAT z 30.11.2013 k. 11). Płatności za obydwie faktury nie zostały uiszczone przez spółkę (...), wskutek czego pismem z dnia 31 grudnia 2013 r. przedsiębiorstwo (...) odstąpiło od umowy ze skutkiem natychmiastowym, wzywając spółkę (...) sp. z o.o. do uregulowania zaległych płatności (dowód: kopia pisma i wezwania do zapłaty z dnia 31.12.2013 k. 14-15). Tego samego dnia w rozmowie telefonicznej A. G. zapewnił M. R., dyrektora w przedsiębiorstwie (...), że wymaganych należności nie zapłacił z powodu braku płatności od Inwestora. Dodał również, że gdy tylko pozyska środki finansowe, spłaci pieniężne zobowiązanie wobec agencji (...) (dowód: zeznania M. R. k. 44-45, k. 172-174; zeznania S. R. k. 33-34, k. 170-172). W związku z zapewnieniem płatności ze strony A. G., przedsiębiorstwo (...) kontynuowało wykonanie umowy, jednak ze względu na to, że obiecane za świadczoną usługę pieniądze w kolejnych dniach nie wpłynęły do agencji, przestała ona ochraniać plac budowy, w dniu 14 stycznia 2014 r. W tym dniu kierownictwo agencji wystawiło kolejne faktury, tj. z dnia 31 grudnia 2013 r. i z dnia 14 stycznia 2014 r. na łączną kwotę 8 829,43 zł (dowód: kopia faktur VAT z 31.12.2013 i 14.01.2014 k. 12, k. 13; dowód: zeznania M. R. k. 44-45, k. 172-174; zeznania S. R. k. 33-34, k. 170-172, zeznania M. J. k. 50, k. 145)). Kontakt z A. G. był wówczas niemożliwy, bowiem nie odbierał on telefonu (zeznania M. R. k. 44-45). Wobec braku płatności, pismem z dnia 6 lutego 2014 r. Agencja wezwała spółkę (...) sp. z o.o. do zapłaty łącznej kwoty 16 934,14 zł za usługi świadczone od 11 października 2013 r. do 14 stycznia 2014 r. (dowód: kopia ostatecznego wezwania do zapłaty k. 16). Z uwagi na brak reakcji kontrahenta agencja skierowała zarówno na adres spółki (...) sp. z o.o. jak i bezpośrednio do prezesa zarządu w/wym. spółki - (...), kolejne przedsądowe wezwania do zapłaty (dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty k. 18, k. 20). W odpowiedzi na w/wym. wezwania A. G. pismem z dnia 31 marca 2013 r. potwierdził swój dług wobec Agencji Ochrony (...) i zobowiązał się do sukcesywnej spłaty zadłużenia poczynawszy od kwietnia 2014 r. (dowód: pismo z dnia 31.03.2014 r. k. 22). Wskutek braku jakichkolwiek wpłat ze strony spółki (...) sp. z o.o., Agencja Ochrony (...) wstąpiła na drogę postępowania cywilnego, a następnie egzekucyjnego.

Oskarżony A. G. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i nie składał dalszych wyjaśnień. W toku postępowania sądowego również nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie wprowadził w błąd Agencji Ochrony (...), bowiem jego problemy z płatnością były spowodowane wzrostem cen materiałów budowlanych oraz zbyt niskim wynagrodzeniem od inwestora, który deklarował od początku współpracy zwiększoną kwotę wynagrodzenia.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy, w zakresie zawarcia umowy pomiędzy (...) sp. z o.o. oraz (...) (wcześniej: Agencja Ochrony Osób i Mienia), wykonania umowy przez Agencję Ochrony oraz braku jakiegokolwiek płatności

przez oskarżonego był całkowicie bezsporny i niekwestionowany przez żadną ze stron. Wiarygodnym, niewątpliwym i kompletnym materiałem dowodowym, potwierdzającym ww. okoliczności, były zgromadzone w sprawie dokumenty w postaci: kopii umowy świadczenia usług dozoru mienia (k. 8-9), zaświadczenia z CEIDG (k. 5), odpisu z KRS (k. 6-7), kopii faktur (k. 10-13), kopii pisma o odstąpieniu od umowy (k. 14), kopii wezwań do zapłaty (k. 15-21), kopii pisma oskarżonego (k. 22), a także pism komorniczych (k. 26, k. 27-28). Uzupełniającym dowodem na powyższe okoliczności były uznane przez Sąd za wiarygodne zeznania świadków: pokrzywdzonego S. R. (k. 44-45, k. 172-174), M. J. (k. 50, k. 145), M. R. (k. 44-45, k. 172-174). Dowody te są ze sobą spójne i korespondują ze sobą, a nadto nie były kwestionowane w wyjaśnieniach oskarżonego.

Okolicznością sporną w niniejszej sprawie było to, czy oskarżony A. G. miał możliwości i zamiar wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania zapłaty za świadczone na rzecz jego spółki usługi dozoru mienia. Zadaniem Sądu było zatem ustalenie, czy oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim o charakterze kierunkowym, nacelowanym na wprowadzenie w błąd przedsiębiorstwa (...) i uzyskanie dzięki temu dla siebie korzyści majątkowej.

Ustalając stan faktyczny w zakresie tej spornej okoliczności, Sąd jako całkowicie niewiarygodne ocenił wyjaśnienia oskarżonego A. G. (k. 141-144). Oskarżony wskazał, że we wrześniu 2013 r. „zaczęły się problemy”, bowiem wzrosły ceny materiałów budowlanych i płace pracowników, zatrudnionych na umowach o pracę. Dodał również, że wynagrodzenie, jakie miał otrzymać od inwestora – „HM incest”, a które obie strony umowy ustalały w sierpniu 2013 r., było zbyt niskie. Oskarżony wskazał, że wiedzę o tym, że kwota, za którą ma wykonać prace budowlane jest niewystarczająca, miał już we wrześniu 2013 r. Mimo to podjął decyzję o podpisaniu kolejnej umowy, o usługi dozoru mienia z przedsiębiorstwem Agencja Ochrony Osób i Mienia (...), ponieważ wierzył, że inwestor „dopłaci” mu brakujące środki finansowe. Powyższe depozycje oskarżonego świadczyć miały o tym, że nie miał zamiaru wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego przedsiębiorstwa. Wyjaśnienia te nie znajdują jednak jakiegokolwiek potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W pierwszej kolejności należy wskazać, że okoliczności, takie jak wzrost cen materiałów budowlanych i konieczność zapewnienia plac pracowników zostały zakwestionowane przez świadków M. M. (k. 211-214) oraz Z. S. (k. 214-216). Pierwszy z nich, członek zarządu spółki (...) zeznał, że spółka (...) już we wrześniu i październiku opóźniała się z harmonogramem prac na budowie. Nadto, wykonawca nie wskazywał na jakiegokolwiek problemy, w tym nie domagał się wyższej ceny za świadczone przez siebie usługi. Nie tłumaczył również dlaczego doszło do opóźnienia w pracach. Świadek zakwestionował również wyjaśnienia oskarżonego co do wyższej ceny materiałów budowlanych. Argumentował, że jego spółka współpracowała w tamtym czasie jednocześnie z innymi spółkami zajmującymi się działalnością budowlaną i żaden z podmiotów nie zgłaszał takich kłopotów. Świadek zeznał również, że z jego firmą skontaktowała się inna firma z prośbą o zaprzestanie wypłat na rzecz spółki (...), ponieważ zalega ona z zapłatą za materiały budowlane. Ta część zeznań świadka koresponduje z kolei z zeznaniami świadka I. R. (k. 216-217), która potwierdziła, że to jej firma zwracała się do inwestora o zaprzestanie wypłat na rzecz spółki (...). Depozycje M. M., w zakresie opóźnienia w budowie, potwierdził również świadek J. M. (k. 263-265). Zeznał on, że „prace od samego początku były wykonywane z opóźnieniem” i nie pamiętał, by spółka wskazywała na problemy finansowe jako przyczynę opóźnień.

Z kolei świadek Z. S., który był kierownikiem budowy na ul. (...) w W. i pracował dla A. G., zeznał że „Pan G. nie wypłacał pieniędzy ludziom” (k. 214-216). Świadek wymieniał nazwiska pracowników A. G., którym nie wypłacał on wynagrodzenia. Wskazał również, że on sam dochodził swojego wynagrodzenia w sądzie pracy, bowiem nie otrzymał go w całości. Z zeznań świadka wynika również, że spółka (...) nie wypłaciła wynagrodzenia także podwykonawcom od usług dźwigowych oraz hurtowni (...) E. B. w czasie prac budowlanych przy ul. (...). Sąd uznał zeznania w/w świadków za wiarygodne. W ocenie Sądu są one również spójne i logiczne, a dzięki temu przydatne do ustalenia podstawy faktycznej. Wpłynęły one zatem negatywnie na ocenę wyjaśnień oskarżonego, które Sąd uznał za niewiarygodne.

Istotnym dowodem w ustaleniu spornej okoliczności sprawy były zeznania M. R. (k. 44-45, k. 172-174), który miał bezpośredni kontakt z oskarżonym podczas zawarcia umowy oraz kontakt telefoniczny w dniu 31 grudnia 2013 r., gdy omawiał z oskarżonym kwestię zaległości w płatnościach. Zeznania świadka były konsekwentne, spójne i przedstawiają w sposób logiczny i wiarygodny opis faktów. Świadek ten wskazał, że podczas zawierania umowy

oskarżony nie sygnalizował w żaden sposób, by sytuacja finansowa jego spółki nie pozwalała na dotrzymywanie finansowych zobowiązań. Nie miał on również zastrzeżeń co do warunków umowy. Dodał, że podczas rozmów telefonicznych oskarżony zapewniał, że zapłaci należności wynikające z umowy, gdy otrzyma wynagrodzenie od inwestora. Wskazał również, że po zaprzestaniu świadczeniu usług ochroniarskich w dniu 14 stycznia 2014 r. kontakt telefoniczny z oskarżonym był niemożliwy, jak również nie można go było zastać w miejscu zamieszkania i siedzibie spółki. Nieprzekonująco w tym kontekście brzmią wyjaśnienia oskarżonego (k. 141-144), który wskazywał, że telefon „sam mu się wyłączał” albo był w takim miejscu, gdzie „nie odbierał telefonu”.

Pomocne dla Sądu w ustaleniach faktycznych były zeznania S. R., prowadzącego przedsiębiorstwo pod firmą (...) (k. 33-34, k. 170-172). Zeznania świadka miały uzupełniający charakter, bowiem potwierdzały jedynie depozycje jego syna, M. R.. Powyższe należy tłumaczyć faktem, że S. R. nie brał osobiście udziału w negocjowaniu i podpisywaniu umowy ze spółką (...), bowiem w imieniu przedsiębiorstwa w/wym. czynności dokonał M. R., który poinformował o nich swojego ojca. Zeznania świadka S. R. Sąd uznał zatem za wiarygodne, lecz jako takie miały pośrednie znaczenie dla ustalenia tzw. faktów relewantnych niniejszej sprawy.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, tj. I. R. (k. 216-217) i M. J. (k. 50, k. 145). Sąd nie znalazł dowodów przeciwnych dla depozycji w/wym. świadków, a przy tym jawią się one jako spójne wewnętrznie, logiczne i zgodne z pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym.

Pozostałe zgromadzone i ujawnione na rozprawie dowody w postaci dokumentów dołączonych do akt sprawy Sąd uznał za wiarygodne, rzetelne nie były kwestionowane przez strony.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy stwierdzić, że oskarżony stanął pod zarzutem przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Z treści tego przepisu wynika, że kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego wypełniło znamiona w/wym. przestępstwa.

W pierwszej kolejności niewątpliwie wskazać należy, że oskarżony doprowadził przedsiębiorstwo (...) (wcześniej Agencja Ochrony Osób i Mienia (...)) do rozporządzenia mieniem. Przez rozporządzenie mieniem należy rozumieć wszelkie czynności o skutkach rzeczowych, obligacyjnych, a także wszelkie zmiany w posiadaniu określonego mienia, bez względu na podstawę prawną takiej dyspozycji. Nie ulega wątpliwości, czego oskarżony nie kwestionował, i na co w sposób jednoznaczny wskazuje materiał dowodowy, że pokrzywdzone przedsiębiorstwo wykonało zawartą umowę, bowiem udzieliło usługi ochrony mienia na placu budowy przy ul. (...) w W.. Na gruncie omawianego przepisu „rozporządzenie mieniem” nie oznacza więc jedynie dyspozycji majątkowej o skutkach rzeczowych, lecz również dyspozycję o skutkach obligacyjnych, co w niniejszej sprawie miało miejsce.

Po drugie, omawiany wyżej przepis statuuje odpowiedzialność karną w przypadku takiego rozporządzenia mieniem, które jest dla pokrzywdzonego niekorzystne. Ocena, czy konkretne rozporządzenie mieniem było niekorzystne powinna opierać się na porównaniu jego sytuacji istniejącej bezpośrednio przed dokonaniem rozporządzenia oraz po jego dokonaniu. Nadto, między zachowaniem się sprawcy a szkodą w postaci niekorzystnego rozporządzenia mieniem zachodzić musi powiązanie przyczynowe. W niniejszej sprawie również ta przesłanka w sposób niewątpliwy została spełniona. W zamian za usługę przedsiębiorstwo (...) wystawiło 4 faktury VAT o łącznej wartości 16 934,14 zł. Oskarżony nie uiścił ww. kwoty, zatem doprowadził kontrahenta umowy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, bowiem pokrzywdzony nie otrzymał ekwiwalentu swojego świadczenia.

Po trzecie, znamieniem przestępstwa oszustwa, ściśle powiązaniem ze znamieniem niekorzystnego rozporządzenia mieniem, jest działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W znaczeniu karnoprawnym pojęcie „korzyści majątkowej” jest zbliżone do znaczenia potocznego, a zatem oznacza ono zaspokojenie potrzeb materialnych. Z pojęciem korzyści majątkowej wiąże się zatem kryterium ekonomiczne, które oznacza możliwość wyrażenia wartości

korzyści w pieniądzu. Za taką korzyść majątkową należy z pewnością uznać wykonanie usługi na rzecz spółki (...) w postaci ochrony mienia na zajmowanym przez niego placu budowy od 11 października 2013 r. do 14 stycznia 2014 r. przy ul. (...) w W.. Było to świadczenie oczywiście przedstawiające wartość pieniężną, czyli dające się przeliczyć na pieniądze, co pokrzywdzony wykazał treścią wystawionych faktur VAT.

Dla pełnego przypisania oskarżonemu czynu z art. 286 § 1 k.k. niezbędna jest również realizacja w/wym. znamion czynu za pomocą wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe wykazało, że również ta przesłanka została poprzez działanie oskarżonego spełniona. Dla uznania bowiem, iż mamy do czynienia z wprowadzeniem w błąd, wystarczające jest każde, jakiegokolwiek działanie, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (tak post. SN z 26 czerwca 2003 r., V KK 324/02, L.). Należy podkreślić, że spółka (...) zajmuje się działalnością profesjonalną, oferując swoje usługi z zakresu prac budowlanych od 2002 r. Po drugie, umowa z tą spółką została podpisana na placu budowy, gdzie toczyły się prace budowlane, a więc przedsiębiorstwo (...) mogło zakładać, że ma do czynienia z podmiotem prawidłowo funkcjonującym na rynku oraz wypłacalnym. Przy zawarciu umowy oskarżony nie wskazywał na jakiegokolwiek problemy finansowe, jak również nie wspominał, by takie problemy mogły nastąpić w przyszłości. Nie wskazywał również na potrzebę spłaty należności w ratach. Powyższe okoliczności prowadzić muszą do wniosku, że pokrzywdzony miał mylne wyobrażenie co do intencji wywiązania się przez oskarżonego z zawartej umowy, bowiem całokształt zachowania oskarżonego wskazywał na to, że z zawartej umowy się wywiąże i zapłaci za świadczoną usługę dozoru mienia.

Dla przypisania odpowiedzialności karnej z art. 286 § 1 k.k. konieczne jest również istnienie zamiaru bezpośredniego sprawcy o charakterze kierunkowym. Oznacza to, że sprawca wprowadza drugą osobę w błąd w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie drugiej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Taki rodzaj przestępstwa może być popełniony jedynie w zamiarze bezpośrednim, bowiem działanie w określonym celu, z określonych motywów lub pobudek nie daje się pogodzić z charakterystycznym dla zamiaru ewentualnego godzeniem się. Należy stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy działanie oskarżonego w sposób niewątpliwy było celowe i zmierzające do uzyskania bezprawnej korzyści majątkowej. Całokształt okoliczności wskazuje, że oskarżony chciał wprowadzić w błąd kontrahenta co do swojego zamiaru wywiązania się z zawartej umowy. Świadczy o tym w pierwszej kolejności fakt, że oskarżony nie uiścił płatności za jakikolwiek miesiąc obowiązywania umowy. Po drugie, zauważyć należy, że oskarżony nie wskazywał na jakiegokolwiek problemy finansowe swojej spółki, nie zgłaszał uwag co do treści zawartej umowy, jak również zapewniał telefonicznie, że płatność za świadczoną usługę zostanie przez niego dokonana. Nie informował on również kontrahenta o trudnościach w regulowaniu bieżących wypłat własnym pracownikom i innym kontrahentom. Sąd miał na uwadze również fakt, że żaden ze świadków nie potwierdził, by w czasie trwania umowy oskarżony wskazywał na okoliczności, które podnosił w postępowaniu przed Sądem, tj. wzrost cen materiałów budowlanych oraz oczekiwania co do dodatkowej wypłaty od inwestora. Postępowanie dowodowe wykazało, że oskarżony po prostu nie płacił przedsiębiorstwu (...), a po wezwaniu do zapłaty w sposób głośłowny obiecywał jej dokonanie, natomiast wobec inwestora powtarzał analogiczne zapewnienia, że nadrobi opóźnienia, nie czyniąc żadnych postępów w pracach budowlanych. Nadto, przekonywał pokrzywdzonego co do możliwości spłaty zobowiązania poprzez oczekiwania co do poprawy kondycji finansowej własnej. W czasie trwania przedmiotowej umowy spółka oskarżonego posiadała szereg zobowiązań finansowych wobec różnych podmiotów, w szczególności wobec firmy męża I. R. zajmującej się usługami dźwigowymi, hurtowni (...) E. B. oraz wobec własnych pracowników, którzy nie dostali wynagrodzenia. Całokształt tych okoliczności dowodzi, zdaniem Sądu, że w chwili rozporządzenia mieniem, tj. wykonaniem usługi przez przedsiębiorstwo (...), sprawca miał zamiar niewykonania zaciąganego zobowiązania, już w chwili, kiedy doprowadził do rozporządzenia mieniem na swoją rzecz. Z kolei dla uznania, że działanie oskarżonego stanowiło wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego, istotna jest konstatacja, że gdyby pokrzywdzony miał wyobrażenie o długach oskarżonego, nie zdecydowałby się na zawarcie z nim umowy o świadczenie usług dozoru mienia. Nadto, późniejsze postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowego Warszawa-Praga Północ P. R. wykazało, że spółka (...) nie posiadała majątku, przez co postępowanie egzekucyjne zostało umorzone. Powyższe wskazuje, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim o

charakterze kierunkowym w celu doprowadzenia przedsiębiorstwa (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, mając zamiar niewywiązania się z umowy. Z umowy wywiązać się nie mógł, bowiem nie dysponował odpowiednimi środkami finansowymi, co wykazało późniejsze postępowanie egzekucyjne.

Sąd dokonał korekty opisu czynu, a jego ramach, zmiany daty popełnienia przypisanego oskarżonemu A. G. przestępstwa. Zgodnie z treścią art. 6 § 1 k.k. czyn zabroniony uważa się za popełniony w czasie, w którym sprawca działał lub zaniechał działania, do którego był obowiązany. W ocenie Sądu, A. G., w dniu zawarcia umowy z pokrzywdzonym podmiotem, tj. w dniu 11 października 2013r. popełnił zarzucany mu czyn. Wówczas bowiem działał – to jest zawarł umowę z pokrzywdzonym, wprowadzając go w błąd co do zamiaru wywiązania się z ciężącego na nim – z mocy tego kontraktu, obowiązku zapłaty za świadczoną przez pokrzywdzonego usługę. Nieuiszczenie przez oskarżonego natomiast, po wystawieniu przez pokrzywdzonego faktur, należności zeń wynikających, stanowi jedynie o konsekwencjach czynu oskarżonego, w postaci powstania szkody w mieniu pokrzywdzonego.

Kierując się dyrektywami zawartymi w art. 3 k.k. oraz art. 53 § 1 i 2 k.k. Sąd uznał, że adekwatnymi dla oskarżonego A. G. za popełnienie przestępstwa karami przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., będą kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz kara grzywny w wysokości stu dwudziestu stawek dziennych, w wysokości dziesięciu złotych każda z nich. Biorąc pod uwagę datę orzekania oraz datę popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu, sąd miał na względzie dyspozycję art. 4 § 1 k.k. W ocenie Sądu, ustawa obowiązująca przed dniem 1 lipca 2015r., w odniesieniu do warunków stosowania probacji, w realiach przedmiotowej sprawy, była względniejsza dla oskarżonego. Zastosowanie „starej” ustawy, umożliwiła bowiem Sądowi, warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. W obecnym stanie prawnym art. 69 § 1 k.k. pozwala na warunkowe zawieszenie jedynie kary pozbawienia wolności, w wymiarze nieprzekraczającym roku.

Orzekając karę pozbawienia wolności, zbliżoną do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, Sąd miał na uwadze przewagę okoliczności łagodzących. Sąd uwzględnił niekaralność oskarżonego oraz fakt, że nie wykazuje on pogłębionej demoralizacji. Oprócz tego na wymiar kary wpływ miał również stosunkowo długi okres czasu pomiędzy przestępstwem, a datą wyrokowania, w trakcie którego oskarżony przestrzegał obowiązującego porządku i nie wszedł w konflikt z prawem. Wartość wyrządzonej przestępstwem szkody nie jest niewielka, nie może być jednak potraktowana jako znacznie wpływająca na stopień społecznej szkodliwości czynu, jeśli uwzględni się, że wyrządzona została w ramach profesjonalnego obrotu gospodarczego. Wymierzona kara spełni również cele w zakresie oddziaływania na świadomość prawną społeczeństwa. Z perspektywy pewności obrotu cywilnoprawnego ważne jest budowanie w społeczeństwie świadomości, że zachowanie nieuczciwe w stosunku do kontrahentów spotka się z reakcją wymiaru sprawiedliwości.

Oskarżony jest osobą dojrzałą, nie zachodzą żadne okoliczności wyłączające winę, czy też ją umniejszającą, a ponadto ma on zdolność rozpoznania obowiązujących w społeczeństwie norm i ma pełną świadomość, co do zachowań zakazanych przez prawo. Świadomość ta winna być tym większa, że oskarżony jako przedsiębiorca, prowadzący działalność gospodarczą winien zachować należytą staranność w prowadzeniu spraw podmiotu gospodarczego, który reprezentował jako prezes zarządu, którą to staranność określa się w takim wypadku przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 § 2 k.c. i art. 293 § 2 k.s.h.).

W ocenie sądu wymierzone w ten sposób kary powinny odnieść właściwy skutek zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej orzeczone kary winny skłonić oskarżonego do ponownej analizy jego zachowania i zapobiec jego powrotowi do przestępstwa oraz wzmocnić w oskarżonym poczucie obowiązku przestrzegania obowiązujących norm prawnych.

Mając na uwadze fakt, iż oskarżony z popełnionego przestępstwa osiągnął korzyść majątkową, na podstawie art. 33 § 2 k.k., Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości stu dwudziestu stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę dziesięciu złotych. Wysokość grzywny, tzn. liczba stawek dziennych, dostosowana jest do

stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu A. G. w wyroku. Z kolei wysokość stawki dziennej uwzględnia sytuację majątkową oskarżonego i jego możliwości finansowe.

Mając na uwadze dodatnią prognozę kryminologiczną dotyczącą oskarżonego zdecydowano się na podstawie art. 69 § 1 w zw. z art. 70 § 1 k.k. (w brzmieniu na dzień 11 października 2013 r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k., na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 3 lata. W przypadku A. G. ustalono istnienie dodatniej prognozy kryminologicznej w oparciu o dotychczasową niekaralność oraz prowadzenie przez niego ustabilizowanego trybu życia. Ustalając okres próby na trzy lata sąd kierował się tym, by okres ten zapewniał skuteczne wychowawcze oddziaływanie na skazanego, a jednocześnie wymógł na nim zachowanie zgodne z normami prawa. Okres próby umożliwi także zweryfikowanie trafności postawionej w stosunku do oskarżonego dodatniej prognozy kryminologicznej.

Odnosząc się do nieuwzględnienia przez Sąd wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego o orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, zważyć należy na treść art. 415 § 1 k.p.k. Wynika z niego wprost, że m. in. obowiązku naprawienia szkody nie orzeka się, jeśli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Jak wynika z kopii nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 23.06.2014r. (k 24), w odniesieniu do roszczeń wynikających z faktur wystawionych w wyniku wykonania umowy z dnia 11 października 2013r. toczyło się postępowanie sądowe. Nie ma przy tym znaczenia, że pozwanym w sprawie był nie oskarżony, lecz spółka z o. o. (...). Istotne jest bowiem z punktu widzenia normy art. 415 § 1 k.p.k. ustalenie, że o „roszczeniu wynikającym z popełnienia przestępstwa” orzeczono, lub postępowanie w tej sprawie toczy się (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013r. w sprawie o sygn. V KK 378/12). W przedmiotowej sprawie nawet przyjęcie odmiennego niż sąd meriti i Sąd Najwyższy stanowiska, nie mogłoby skutkować orzeczeniem o obowiązku naprawienia szkody. Jak wynika bowiem z wyjaśnień oskarżonego i oświadczenia pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, w ostatnim czasie z inicjatywy pokrzywdzonego zostało wszczęte powództwo cywilne o zapłatę należności wynikających z umowy będącej przedmiotem tej sprawy, tym razem, nie przeciwko spółce (...), lecz przeciwko samemu oskarżonemu, jako jej prezesowi – co oznacza, że postępowanie o roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu w tej sprawie, obecnie jest przedmiotem innego postępowania (art. 415 § 1 zdanie 2 k.p.k.).

Sąd nie podzielił także stanowiska pełnomocnika oskarżyciela publicznego o konieczności orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego zakazu zajmowania stanowiska w organach spółek kapitałowych i pełnienia w nich funkcji prokurenta przez okres 10 lat. Zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.k. sąd może orzec zakaz zajmowania określonego stanowiska albo wykonywania określonego zawodu, jeżeli sprawca nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonywanego zawodu albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Ustawodawca nie nałożył na Sąd obowiązku orzeczenia przedmiotowego środka karnego obligatoryjnie, automatycznie, w przypadku skazania osoby, spełniającej określone w tym przepisie kryteria. W ocenie Sądu, w przypadku oskarżonego, nie jest konieczne dla ukształtowania właściwej, sprawiedliwej reakcji prawnokarnej, orzeczenie wnioskowanego zakazu. Wprawdzie oskarżony jako prezes spółki z o. o. S. dopuścił się przypisanego mu czynu, to czyn ten był incydentem w życiu zawodowym oskarżonego, który od tamtej chwili nie wszedł w konflikt z prawem. Nie ma zatem konieczności wyłączenia oskarżonego na jakikolwiek czas z możliwości pełnienia przez niego funkcji członka zarządu. W ocenie Sądu, wyrok skazujący orzeczony w warunkach probacji, będzie dla oskarżonego przestrożą, zapobiegnie w przyszłości prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej z pokrzywdzeniem kontrahentów.

Biorąc pod uwagę, że oskarżony jest aktualnie osobą bezrobotną i znajduje się na utrzymaniu rodziny, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go w całości od zapłaty kosztów sądowych, w zakresie wydatków przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Na wydatki w niniejszej sprawie złożyły się: na podstawie art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. nr 108, poz. 1026 z późn. zm.) ryczałt za doręczenia w wysokości łącznie 40 złotych, odrębnie za postępowanie przygotowawcze i postępowanie przed sądem; na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 i § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie określenia

wysokości opłaty za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. nr 151, poz. 1468) koszty związane z uzyskaniem zaświadczenia z Krajowego Rejestru Karnego w wysokości 50 złotych.

Stosownie do art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego - „Agencji Ochrony Osób i Mienia - (...)” kwotę 1230 zł z tytułu wydatków, związanych z wynagrodzeniem pełnomocnika.

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji.